

ZDERZENIE CYWILIZACJI ŁACIŃSKIEJ I ORIENTU W ŚWIETLE NAUKI PORÓWNAWCZEJ O CYWILIZACJACH I CYBERNETYKI SPOŁECZNEJ

1. Zderzenia cywilizacji personalistycznych i Orientu w historii

Według Feliksa Konecznego **cywilizacja łacińska** opiera się na następujących podstawach:

1. **nauce greckiej** (zwłaszcza logice) - w **kategorii prawdy**;
2. **prawie rzymskim** i **etyce chrześcijańskiej** - w **kategorii dobra**.

W języku cybernetyki społecznej można powiedzieć, że nauka grecka oparta na logice jest w cywilizacji łacińskiej podstawą procesów poznawczych, zaś prawo rzymskie i etyka chrześcijańska podstawą procesów decyzyjnych i działań społecznych.

Starożytna Grecja rozwijała naukę i charakterystyczne dla niej metody dochodzenia do prawdy obiektywnej, swobodnie wyrażanej i dostępnej dla każdego, jako podstawę procesów poznawczych i dzięki temu dokonał się proces, który można nazwać pierwszą rewolucją informacyjną. Natomiast w kategorii dobra obserwujemy w Grecji starożytnej niedorozwój. Z kolei starożytny Rzym rozwinął etykę i prawo na niej oparte, jako fundament kategorii dobra i procesów decyzyjnych, natomiast w kategorii prawdy preferował rozwój tych dziedzin, które miały zastosowania praktyczne.

Dopiero cywilizacja łacińska połączyła wszechstronny rozwój kategorii prawdy - rozumiany jako metodyczne dochodzenie do poznania prawdy obiektywnej - i kategorii dobra, którego istotą jest podporządkowanie życia społecznego etyce - a więc normom postępowania dobrowolnie uznawanym przez społeczeństwo. Dzięki temu cywilizacja łacińska stała się w pełni **cywilizacją personalistyczną**. W cywilizacji łacińskiej powstało pojęcie **państwa etyki i prawdy**.

Orient jest w Polsce i Europie reprezentowany przez trzy cywilizacje kolektywistyczne:

1. **cywilizację turańską,**
2. **cywilizację bramińską,**
3. **cywilizację żydowską,**

dwie ostatnie z nich to według F. Konecznego cywilizacje sakralne, tzn. takie, które we wszystkich kategoriach bytu zostały uformowane przez odpowiednie religie.

Charakter pośredni między personalizmem i kolektywizmem ma **cywilizacja bizantyńska**, która powstała u schyłku średniowiecza w wyniku zderzenia starożytnej cywilizacji rzymskiej z Orientem.

W znanej nam historii miały miejsce trzy wielkie zderzenia cywilizacji personalistycznych Zachodu z kolektywistycznymi cywilizacjami Orientu.

Starożytna cywilizacja grecka zderzyła się z Orientem w okresie podbojów Aleksandra Wielkiego. W wyniku tego zderzenia powstał **hellenizm**, który istniał przez około trzy stulecia i upadł w wyniku zachodzących w nim procesów rozkładowych oraz pod naporem

rzymskiej ekspansji. Hellenizm cechował kosmopolityzm, synkretyzm religijny i indywidualizm.

Cywilizacja rzymska zderzyła się z Orientem we wschodniej części imperium. W wyniku tego zderzenia powstała **cywilizacja bizantyńska**, którą cechuje biurokracja i formalizm prawny.

W okresie wojen krzyżowych nastąpiło zderzenie cywilizacji łacińskiej z Orientem i w wyniku tego powstały zakony: templariuszy - do których tradycji nawiązuje współczesne wolnomularstwo - i krzyżaków, którzy stworzyli **państwo pruskie** oparte na nowej mutacji cywilizacji bizantyńskiej.

W okresie oświecenia ideologia masońska nawiązała do tradycji Orientu zarówno w kategorii prawdy - czyli w sferze procesów poznawczych, jak i w kategorii dobra - czyli w sferze procesów decyzyjnych. Fundamentem ideologii liberalno-wolnomularskiej stało się krzewienie zasady *tolerancji* oraz walka z wszelkimi dogmatami (zwalczanie *dogmatyzmu*) - co w kategorii prawdy doprowadziło do rozmywania aksjomatów, zaś w kategorii dobra do rozmywania norm etycznych. Organizacje wolnomularskie oparte na szczeblach wtajemniczenia działały w sprzeczności z zasadą swobodnego dostępu do informacji.

Rozpowszechnianie się ideologii liberalno-wolnomularskiej stworzyło grunt dla rewolucji francuskiej pod koniec XVIII wieku, a następnie w XIX i XX wieku dla pozytywizmu prawniczego i typowej dla cywilizacji bizantyńskiej koncepcji **państwa prawa**, które nie musi liczyć się z etyką i opartym na niej prawem naturalnym (w państwie prawa bada się prawomocność ustaw z punktu widzenia formalnego legalizmu prawnego, bez porównywania ich z prawem naturalnym opartym na etyce). Skrajną konsekwencją pozytywizmu prawnego były np. hitlerowskie ustawy norymberskie, które pozbawiały praw ludzkich osoby uznane przez władze państwowe za Żydów (stworzono przy tym formalistyczno-prawną definicję *Żyda*, którą władze państwowe III Rzeszy obowiązane były stosować). W państwach współczesnych analogicznym przejawem funkcjonowania pozytywizmu prawnego jest uchwalanie ustaw dopuszczających zabijanie dzieci nienarodzonych, które - analogicznie jak niegdyś Żydów - pozbawia się praw ludzkich.

W XX i XXI wieku przejawem zderzenia cywilizacji łacińskiej i Orientu jest w Unii Europejskiej walka łacińskiej koncepcji Europy Ojczyzn z typowo bizantyńską koncepcją zunifikowanej przez biurokrację brukselską Europy jako jednego wielkiego *państwa prawnego* opartego na doktrynie pozytywizmu prawnego.

Ze zderzeniem Orientu i cywilizacji łacińskiej łączy się walka z Kościołem katolickim, który wychował tę cywilizację (choć w zasadzie nie identyfikuje się z żadną cywilizacją) i głosi zasadę nadrzędności etyki i prawa naturalnego nad prawem stanowionym, jak również dąży do prawdy w rozumieniu cywilizacji łacińskiej. Średniowieczna scholastyka zajmowała się rozumowym dochodzeniem do prawd wiary. I Sobór Watykański w 1870 roku ogłosił dogmat o możliwości rozumowego (naukowego) uzasadniania i dochodzenia do prawd wiary. W 1998 roku papież Jan Paweł II poświęcił tej problematyce specjalną encyklikę *FIDES ET RATIO*.

Orient jednak oddziaływał i oddziałuje również na chrześcijaństwo. W wyniku tego oddziaływania w cywilizacji bizantyńskiej uformowało się chrześcijaństwo wschodnie. W czasach współczesnych jesteśmy świadkami biurokratyzacji administracji kościelnej, która niejednokrotnie wchodzi w konflikty z zakonami, stanowiącymi elitę kościelną w znacznie mniejszym stopniu podlegającą procesom bizantynizacji niż duchowieństwo diecezjalne. Również w nauce teologii można dziś obserwować próby rozmywania dogmatów religii katolickiej.

Jak wykazał Feliks Koneczny¹ powstanie pierwszej znanej nam cywilizacji personalistycznej w starożytnej Grecji zaczęło się od przełomu w kategorii prawdy. W starożytnych cywilizacjach sakralnych - np. w Egipcie - prawda była dostępna tylko wybranym, oni też tylko mieli prawo gromadzić i przetwarzać informacje istotne dla procesów sterowania społecznego. Natomiast w starożytnej Grecji zaczęto dążyć do poznania prawdy obiektywnej - a nie tylko prawd praktycznie użytecznych, stosowano też przy tym metody zarówno dedukcyjne jak i indukcyjne. Odkrywane przez naukowców prawdy były dostępne dla ogółu społeczeństwa - nie zaś tylko wybranym, można też było nad nimi publicznie dyskutować. W ten sposób powstała demokracja informacyjna, która stanowiła podstawę pierwszej - starożytnej - rewolucji informacyjnej.

Każde zderzenie cywilizacji personalistycznych z Orientem łączyło się z osłabieniem dynamiki procesów poznawczych.

Zderzenie cywilizacji greckiej z Orientem doprowadziło do powstania hellenizmu, który opierał się na synkrytyzmie, ten zaś rozmył grecki stosunek do kategorii prawdy i zahamował jej rozwój. Dynamizm informacyjny cywilizacji greckiej został z czasem zahamowany zaś hellenizm nabrał charakteru niejako antykwarycznego, konserwując stary dorobek.

Zderzenie personalistycznej cywilizacji rzymskiej z Orientem doprowadziło do powstania cywilizacji bizantyńskiej, ta zaś - podobnie jak wcześniej hellenizm - zahamowała rozwój kategorii prawdy, biurokratyzując i formalizując naukę w myśl zasady, że całą mądrość można znaleźć u dawnych mędrców.

W średniowiecznej Europie, na którą bardzo silny wpływ wywierała cywilizacja bizantyńska, w nauce zapanował swoisty system cechowy - który zresztą z pewnymi modyfikacjami przetrwał do dziś (profesor to odpowiednik *mistrza*, adiunkt *czeladnika*, zaś asystent *ucznia*). Prawdziwy rozwój kategorii prawdy odbywał się w średniowieczu głównie w zakonach, które miały większą niezależność od systemu cechowego dominującego na uczelniach świeckich.

We współczesnym świecie pod hasłami poprawności politycznej rozmywa się aksjomatyczną strukturę procesów poznawczych i tłumi badania, które prowadzą do wniosków sprzecznych z obowiązującymi stereotypami *poprawnymi politycznie*.

Warto przypomnieć, że zderzenie cywilizacji łacińskiej z Orientem, które miało miejsce w Polsce po II wojnie światowej, łączyło się ściśle z niszczeniem kategorii prawdy w rozumieniu łacińskim. Reforma nauki i szkolnictwa dokonana w okresie stalinowskim w PRL, polegała m.in. na usunięciu z programu szkół średnich propedeutyki filozofii, a wraz z nią historii filozofii, logiki i psychologii - a więc przedmiotów, które uczyły krytycznego samodzielnego myślenia. Usunięto też z programu szkół średnich naukę łaciny, która uczyła precyzyjnego wyrażania myśli. W języku cybernetyki społecznej można powiedzieć, że z programu kształcenia przyszłej inteligencji usunięto przedmioty, które uczyły precyzyjnego kodowania informacji oraz krytycznego, samodzielnego ich oceniania. Do dziś zresztą wspomniane przedmioty nie wróciły do obowiązkowego programu naszych szkół średnich. Analogicznie w nauce, w miejsce nowoczesnych metod badawczych wprowadzono metody marksistowskie w wydaniu stalinowskim.

2. Podstawowe wyróżniki cywilizacyjne

¹ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.

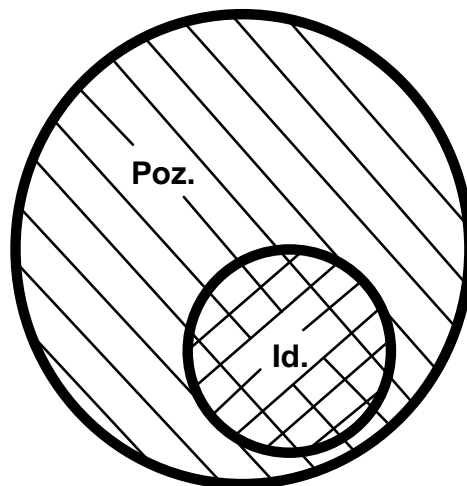
Rozwijając koncepcje F. Konecznego w mojej książce *Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach*² podałem sześć **wyróżników cywilizacyjnych** - czyli takich czynników, które determinują charakter cywilizacji. W niniejszym opracowaniu, stosując język **cybernetyki społecznej** - jako nauki o procesach sterowania społecznego - pokażę, że zasadnicze, kluczowe znaczenie mają dwa wyróżniki.

I. Pierwszy zasadniczy wyróżnik cywilizacyjny należy do **kategorii prawdy** - jest to stosunek **norm poznawczych** do **norm ideologicznych**: chodzi o to czy w hierarchii wartości społecznych normy poznawcze górują nad ideologicznymi, czy też odwrotnie.

Normy poznawcze określają to co jest i należą do kategorii prawdy, natomiast **normy ideologiczne** określają to co być powinno i należą do kategorii dobra (dobro celowe).

W płaszczyźnie procesów sterowania społecznego chodzi o to, czy mamy **państwo prawdy** - w którym obiektywna prawda jest większą wartością niż ideologia, czy też **państwo ideologii** - w którym ideologia jest ważniejsza niż obiektywna prawda.

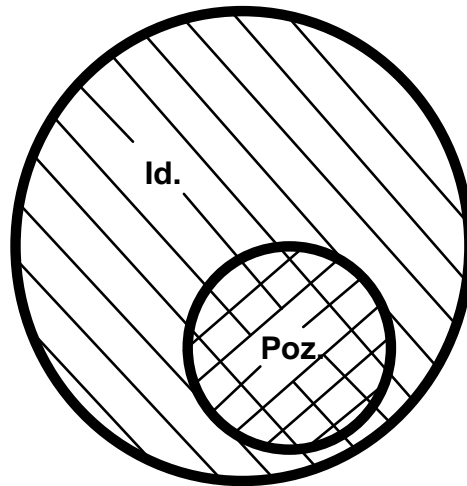
W hierarchii wartości *cywilizacji łacińskiej* prawda (normy poznawcze) stoi wyżej niż ideologia (normy ideologiczne), co oznacza, że ideologia musi być oparta na prawdzie obiektywnej; inaczej mówiąc normy ideologiczne w cywilizacji łacińskiej to tylko część norm poznawczych - co schematycznie przedstawia rysunek 1.



Rys. 1. Relacja norm poznawczych do ideologicznych w cywilizacji łacińskiej.

W hierarchii wartości *cywilizacji sakralnych* - zarówno *bramińskiej* jak i *żydowskiej* - ideologia (normy ideologiczne) stoi wyżej niż prawda (normy poznawcze), co oznacza, że normy poznawcze (prawda) są podporządkowane normom ideologicznym; wynika z tego, że ideologia nie musi być oparta na prawdzie obiektywnej; inaczej mówiąc normy poznawcze w cywilizacjach sakralnych to tylko część norm ideologicznych - co schematycznie przedstawia rysunek 2.

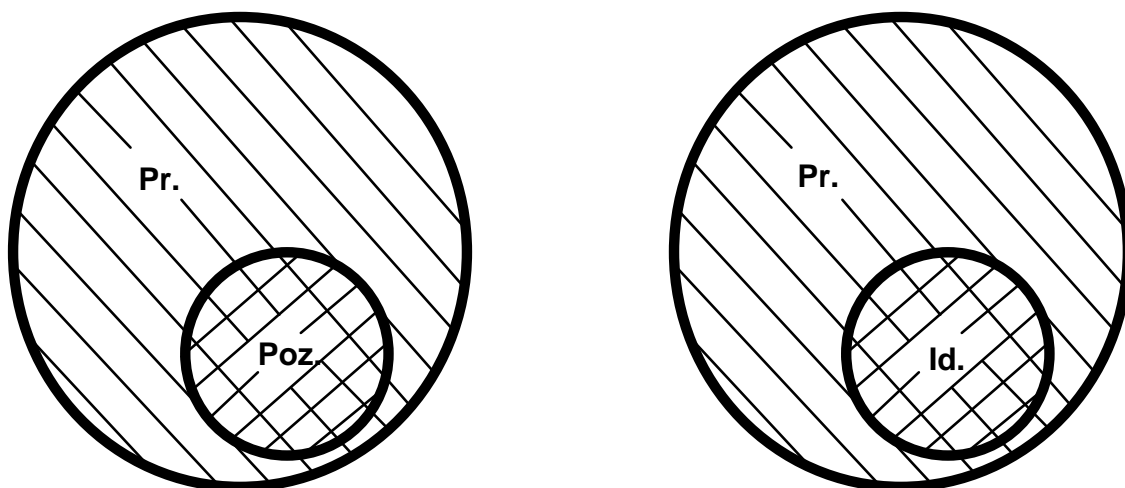
² Por. J. Kossecki, *Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach*, Katowice 2003.



Rys. 2. Relacja norm poznawczych do ideologicznych w cywilizacjach sakralnych.

W *cywilizacji turańskiej* nie rozwija się ani norm poznawczych ani ideologicznych, zastępują je nakazy władzy - w klasycznej postaci jednoosobowego władcy - które określają co należy uważać za prawdę i jakie normy ideologiczne należy uznawać.

Z kolei w *cywilizacji bizantyńskiej* formalizm prawny dominuje zarówno nad sferą poznania jak i ideologii. Za prawdziwe uznaje się to, co określone prawem biurokratyczne autorytety za prawdę uznają. Analogicznie prawo określa jaką ideologię ma uznawać społeczeństwo. W nauce biurokratyczny formalizm i powoływanie się na urzędowe autorytety stanowi podstawową metodę badawczą, zaś w sądownictwie i administracji prawda formalna zastępuje prawdę materialną. Określona prawem ideologia urzędowa funkcjonuje w życiu społecznym jako zbiór sformalizowanych deklaracji ideologicznych. Inaczej mówiąc zarówno normy poznawcze jak i ideologiczne stanowią w cywilizacji bizantyńskiej część norm prawnych - co schematycznie przedstawia rysunek 3.



Rys. 3. Relacje norm poznawczych i ideologicznych do prawnych w cywilizacji bizantyńskiej.

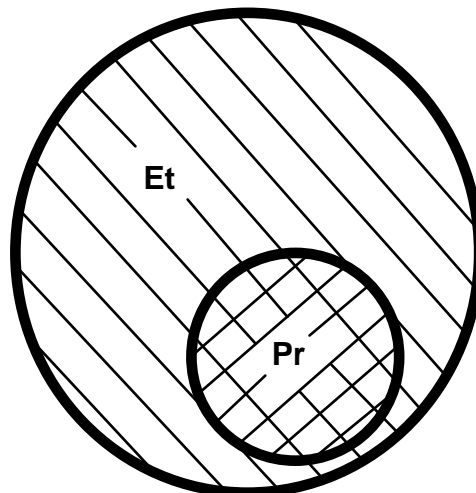
Tak właśnie było w państwach tzw. realnego socjalizmu, w których zbiurokratyzowany marksizm był ideologią panującą, zaś za prawdę uznawano to co określone biurokratyczne autorytety za prawdę uznawały. Przejawem bizantynizacji nauki w III RP są rozważania dotyczące prawomocności matur lub dyplomów wyższych uczelni i stopni naukowych, które zastępują dyskusje merytoryczne na temat rzeczywistych treści nauki w szkole średniej, wyższej czy wreszcie rzeczywistych kwalifikacji osób posiadających określone stopnie naukowe. W sferze ideologicznej funkcjonuje tzw. poprawność polityczna, która powoduje ustanawianie norm prawnych zabraniających głoszenia poglądów z nią sprzecznych.

II. Drugi zasadniczy wyróżnik cywilizacyjny należy do **kategorii dobra** - jest to stosunek **norm etycznych** do **norm prawnych**: chodzi o to czy w hierarchii wartości społecznych normy etyczne górują nad prawnymi, czy też odwrotnie.

Zarówno normy etyczne jak i prawne określają nakazane lub zakazane sposoby postępowania, przy czym **normy etyczne** są przestrzegane przez ludzi dobrowolnie - z przekonania o ich słuszności (w cybernetyce społecznej mówimy w tym wypadku o dominacji motywacji informacyjnych), natomiast **normy prawne** mają charakter przymusowy (dominacja motywacji energetycznych).

W płaszczyźnie procesów sterowania społecznego chodzi o to, czy mamy **państwo etyki** - w którym normy etyczne dominują nad prawem, czy też **państwo prawa** - w którym prawo jest ważniejsze niż etyka.

W hierarchii wartości *cywilizacji łacińskiej* normy etyczne stoją wyżej niż normy prawne, co oznacza, że prawo musi być oparte na etyce; inaczej mówiąc normy prawne w cywilizacji łacińskiej to tylko część norm etycznych - co schematycznie przedstawia rysunek 4.

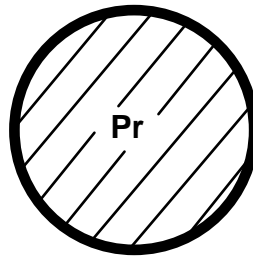


Rys. 4. Relacja norm prawnych do norm etycznych w cywilizacji łacińskiej.

W społeczeństwach należących do cywilizacji łacińskiej przestrzegane jest tylko takie prawo, które jest zgodne z dobrowolnie uznawaną przez społeczeństwo etyką, gdy zaś prawo stanowione przez władze jest z nią sprzeczne, wówczas nie tylko nie jest przestrzegane, ale nawet uważa się, że ludzie mają obowiązek przeciwstawiać się tego rodzaju normom

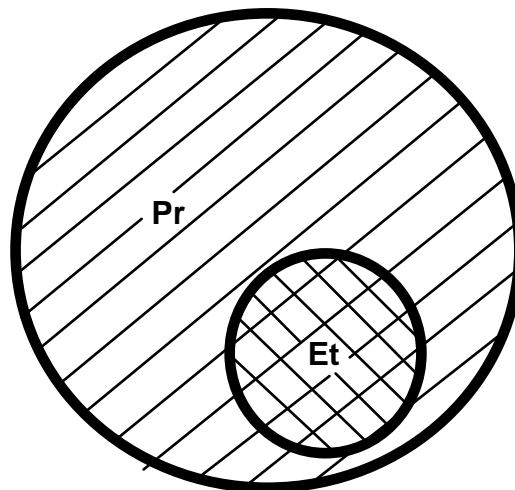
prawnym. Na tej podstawie po II wojnie światowej traktowano jako zbrodniarzy hitlerowców, którzy wykonywali zbrodnicze prawa III Rzeszy. Analogicznie zwolennicy cywilizacji łaacińskiej w PRL podchodzili do prawa legalizującego zabijanie nienarodzonych dzieci.

W *cywilizacji turańskiej* brak jest etyki w życiu społecznym, funkcjonuje w nim tylko prawo dowolnie stanowione przez władcę, który nie musi się kłepować żadnymi normami. Istnieje więc tylko prawo, bez etyki, co pokazane jest na rysunku 5. Tak właśnie było w imperium mongolskim i wielu innych państwach azjatyckich.



Rys. 5. Relacja prawa i etyki w cywilizacji turańskiej.

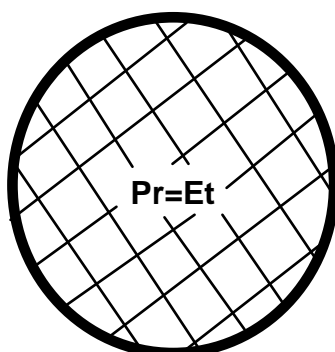
W hierarchii wartości *cywilizacji bizantyńskiej* normy prawne stoją wyżej niż normy etyczne, co oznacza, że etyka musi być oparta na prawie; inaczej mówiąc normy etyczne w cywilizacji bizantyńskiej to tylko ta część norm prawnych, którą się dobrowolnie przestrzega - co schematycznie przedstawia rysunek 6.



Rys. 6. Relacja norm prawnych do norm etycznych w cywilizacji bizantyńskiej.

W społeczeństwach należących do cywilizacji bizantyńskiej etyka stanowi tylko pewne wsparcie dla prawa i nie może być z nim sprzeczna. To co jest przez prawo nakazane lub dozwolone, z natury rzeczy jest uznawane za dobre. Tak właśnie było w Prusach, a także w hitlerowskiej III Rzeszy.

W cywilizacjach sakralnych - *bramińskiej i żydowskiej* - normy prawne są identyczne z normami etycznymi; inaczej mówiąc prawo jest przestrzegane dobrowolnie i jest w całości oparte na etyce, co schematycznie pokazane jest na rysunku 7.



Rys. 7. Relacja norm etycznych do norm prawnych w cywilizacjach sakralnych.

W cywilizacjach sakralnych - *bramińskiej i żydowskiej* - występuje z jednej strony silny element roszczeniowy, a z drugiej dobrowolne poddanie się obowiązkom i roszczeniom. Dzięki temu właśnie cywilizacja żydowska i kultywująca ją społeczność mogła przetrwać dwa tysiąclecia bez własnego państwa i aparatu przymusu, w obcym otoczeniu, aby w XX wieku odbudować własne państwo. Analogicznie społeczność hinduska stanowiąca społeczną bazę cywilizacji *bramińskiej* mogła przetrwać okres mongolskich podbojów, a następnie kolonializmu angielskiego i zbudować w XX wieku własne niepodległe państwo. Warto też zauważyć, że Wedy, stanowiące podstawę cywilizacji *bramińskiej*, powstały w okresie 1500 - 300 r. p. nar. Chr., zaś Talmud stanowiący podstawę cywilizacji żydowskiej powstał w okresie między III w. p. nar. Chr. a VI w. po nar. Chr. Można też wskazać pewne analogie między tymi religijnymi dziełami.

3. Procesy oddziaływania Orientu na cywilizację łacińską

I. Kategoria prawdy

Oddziaływanie *cywilizacji sakralnych* na cywilizację łacińską polegać musi - jak wynika z porównania rysunków 1 i 2 - na poszerzeniu zakresu norm ideologicznych lub kurczeniu zakresu norm poznawczych. Proces taki prowadzi do pełnej ideologizacji życia społecznego. Takie właśnie procesy wystąpiły np. w średniowiecznym chrześcijaństwie po zderzeniu z Orientem w okresie wojen krzyżowych. W Polsce można je było obserwować w okresie stalinowskim.

Oddziaływanie *cywilizacji bizantyńskiej* na cywilizację łacińską polegać musi - jak wynika z porównania rysunków 1 i 3 - na kurczeniu zakresu działania norm poznawczych i ideologicznych przy równoczesnym poszerzeniu zakresu działania norm prawnych. Proces taki prowadzi najpierw do biurokratyzacji zarówno nauki jak i ideologii, następnie do ich zaniku a następnie prowadzić może do dominacji cywilizacji turańskiej.

Analogiczny proces - jeszcze szybciej - przebiega w wypadku oddziaływania *cywilizacji turańskiej* na cywilizację łacińską, co można było obserwować np. w imperium stalinowskim.

II. Kategoria dobra.

Oddziaływanie *cywilizacji sakralnych* na cywilizację łacińską polegać musi - jak wynika z porównania rysunków 4 i 7 - na poszerzeniu zakresu norm prawnych i kurczeniu zakresu norm etycznych. Proces taki prowadzić musi najpierw do cywilizacji bizantyńskiej, która następnie ewoluuje w kierunku cywilizacji turańskiej. Dlatego właśnie po okresie wojen krzyżowych i wpływu Orientu na łacińskie społeczeństwa średniowiecznej Europy, ewolucja zmierzała w kierunku absolutyzmu.

Oddziaływanie *cywilizacji bizantyńskiej* na cywilizację łacińską polegać musi - jak wynika z porównania rysunków 4 i 6 - na poszerzeniu zakresu norm prawnych i kurczeniu zakresu norm etycznych. Proces taki polega najpierw na bizantynizacji życia społecznego, a następnie ewolucji w kierunku cywilizacji turańskiej. Procesy takie obserwować było można w Niemczech w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a następnie w III Rzeszy, która podczas wojny nabierała coraz więcej cech cywilizacji turańskiej.

Analogiczny proces - jeszcze szybciej - przebiega w wypadku oddziaływania *cywilizacji turańskiej* na cywilizację łacińską.

4. Procesy demograficzne związane z oddziaływaniem Orientu na cywilizację łacińską

Okres *hellenizmu* charakteryzował się stagnacją w dziedzinie procesów rozwoju ludności. Egipt w I wieku po narodzeniu Chrystusa miał 8 milionów ludności - prawie tyle samo co 10 wieków wcześniej kiedy liczył 7 milionów ludzi. Egipt został pokonany przez Rzym, którego ludność rozwijała się szybko.

Analogiczny brak rozwoju demograficznego obserwujemy w *Bizancjum*, którego ludność w 500 r. liczyła 26 milionów, zaś w 1050 r. 20 milionów. Bizancjum przegrało z szybko rozwijającymi się ludami wyznającymi islam - najpierw z ludami należącymi do cywilizacji arabskiej, a potem do cywilizacji turańskiej.

Analogiczne procesy demograficzne występują w państwach należących do Unii Europejskiej, które jeszcze w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku charakteryzowała silnie rozszerzona reprodukcja ludności - np. w 1964 r. współczynnik reprodukcji ludności netto, który opisuje stopień zastępowalności pokoleń przy danej stopie urodzeń w poszczególnych grupach wieku kobiet (gdy wynosi on 1 to mamy reprodukcję prostą, gdy powyżej 1 to rozszerzoną, gdy zaś poniżej 1 to zwężoną), wynosił w Holandii 1,500, we Francji 1,373, w Anglii z Walią 1,336 i podobnie w innych krajach Europy. W 1980 r. gdy procesy bizantynizacji w Europie (nie tylko Zachodniej) były zaawansowane, już tylko 10 krajów Europy miało rozszerzoną reprodukcję ludności, zaś w 1999 r., gdy Europę zdominowała cywilizacja bizantyńska mająca swe oparcie w Unii Europejskiej sterowanej głównie przez Niemcy i Francję, już tylko muzułmańska Albania miała rozszerzoną reprodukcję ludności.

W Polsce współczynnik reprodukcji ludności spadł poniżej 1 w 1989 roku, zaś w 2002 r. wynosił on zaledwie 0,599 - co oznacza, że populacja polska reprodukuje się już tylko w niecałych 60 procentach. Jeżeli taka tendencja się utrzyma, to według najnowszej prognozy opublikowanej przez GUS w *Roczniku Demograficznym 1993*, liczba ludności Polski w 2030 r. zmaleje z 38,219 mln w 2002 r. do 35,693 mln w roku 2030 (w cytowanej publikacji nie ma prognozy dla okresu późniejszego, ale z innych prognoz wynika, że w 2050 r. liczba ludności Polski może spaść do ok. 20 mln). Warto też odnotować, że w 2002 r. stopa urodzeń w Polsce

wynosiła 9,3 promil, tzn. była o połowę mniejsza niż podczas II wojny światowej, kiedy to w 1942 r. wynosiła 18,5 promil.

5. Rozwój biurokracji w Polsce po 1989 r.

Według danych opublikowanych przez GUS w *Roczniku Statystycznym 1993*, liczba osób zatrudnionych w Polsce w administracji ogółem wzrosła w okresie od 1990 r. do 2002 r. z 158,8 tys. do 326,7 tys. - tzn. o 105,7%, w tym samym okresie liczba zatrudnionych w ZUS wzrosła z 21,0 tys. do 46,7 tys.; łącznie więc liczba zatrudnionych w administracji i ZUS wzrosła w okresie 1990 - 2002 r. z 179,8 tys. (1,1% ogółu zatrudnionych) do 383,4 tys. (2,6% ogółu zatrudnionych) t.zn. o 113,2%. W tym samym okresie liczba pracujących ogółem spadła z 16,485 mln do 14,784 mln - t.zn. o 10,3%.

Liczba osób pracujących przypadająca na jednego urzędnika wynosiła w 1990 r. 91,7, zaś w 2002 r. już tylko 38,6 - a więc spadła 2,38-krotnie.

Według prof. Kieżuna do powyższych liczb zatrudnionych urzędników należy jeszcze dodać administrację wojska i służby zdrowia, a wówczas liczba urzędników w Polsce w latach 2002-2003 wyniesie 522 tys., co oznacza 3,5% ogółu zatrudnionych.

Płace administracji w 2002 r. wyniosły 11 mld. zł - dla porównania warto wiedzieć, że budżet wojska wyniósł w tym czasie tylko 10 mld. zł.

W 2004 r. wydatki budżetu na administrację publiczną mają wzrosnąć o 17% i wynieść 3,83% ogółu wydatków.

Warto na zakończenie dodać, że liczba urzędników zatrudnionych w centrali UE wynowi 34 tys. i szybko rośnie.

6. Uwagi końcowe

Jak wynika z przytoczonych wyżej faktów cywilizacja bizantyńska w Polsce kwitnie, zaś cywilizacja łacińska zanika. Jeżeli chcemy sterować naszym społeczeństwem w taki sposób by cywilizacja łacińska się odrodziła, to musimy uwzględnić, że w tej cywilizacji:

1. prawda dominuje nad ideologią,
2. etyka dominuje nad prawem.

Konieczne jest więc odrodzenie procesów poznawczych, których celem jest poznanie prawdy obiektywnej, a nie tylko zdobywanie formalnych kwalifikacji, oraz podporządkowanie życia publicznego etyce.